Kampania polska – blaski i cienie działań obronnych w 1939 r.

Kampania wrześniowa to nazwa dobrze znana wśród mieszkańców naszego kraju i wywołująca liczne emocje. Przegrana obrona kraju, dostanie się pod brutalną okupację podczas której niemalże każda rodzina została w mniejszym lub większym stopniu doświadczona przez okropieństwo największego konfliktu zbrojnego w dziejach świata. Jest ona ważna nie tylko ze względu na fakt iż II Wojna Światowa rozpoczęła się właściwie od ataku na nasz kraj, ale również ze względu na heroizm obrony przed dwoma potężnymi agresorami, bez wsparcia ze strony oddalonych od nas sojuszników. Jest również ważna ze względu nailość zbrodni na ludności cywilnej, które dopiero miały się nasilić. Jednak aby w pełni zrozumieć co działo się w ówczesnej II Rzeczypospolitej powinniśmy najpierw wyjaśnić sobie genezę tego ataku, zaś dopiero później przeanalizować blaski i cienie wojny obronnej w 1939, gdyż w końcu tego dotyczy ta praca.

Niemcy były niezadowolone z postanowień traktatu wersalskiego. Dlatego gdy do władzy doszedł Hitler zaczęły sukcesywnie łamać kolejne postanowienia m.in. dotyczące braku sił pancernych i lotniczych, czy remilitaryzacji Nadrenii w 1936 roku. Punktem zapalnym w relacjach między naszymi krajami było Pomorze Gdańskie.24 października 1938 minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop, w rozmowie z ambasadorem RP w Berlinie Józefem Lipskim zaproponował m.in. oddanie Wolnego miasta Gdańska do Rzeszy i utworzenie autostrady łączącej Rzeszę z Prusami Wschodnimi. Naciski na odpowiedź ze strony niemieckiej rosły. Adolf Hitler 11 kwietnia 1939 nakazał rozpoczęcie prac nad planami ataku na Polskę ( i ukończenie ich do końca sierpnia tego roku. Układy polskie z Wielką Brytanią stały się dla Hitlera pretekstem do wypowiedzenia 28 kwietnia polsko-niemieckiego układu o nieagresji z 1934 w publicznej mowie w Reichstagu. Tymczasem w nocy z 23 na 24 sierpnia w tajemnicy zawarto pakt Ribbentrop – Mołotow, który w praktyce sprawiał, że Polska dostawała się między kleszcze. Napaść na Polskę poprzedziły liczne incydenty i prowokacje m.in. prowokacja gliwicka, gdzie niemieccy żołnierze, przebrani w cywilne ubrania, dokonali napaści na tamtejszą niemiecką radiostację, pozorując udział w tym Polaków. Incydent ten stał się oficjalnym pretekstem do rozpoczęcia przez III Rzeszę działań wojennych przeciwko Polsce.

1 września 1939 o 4.45, bez wypowiedzenia wojny i ogłoszenia mobilizacji, wojska niemieckie zgodnie z planem *Fall Weiss*, uderzyły na Polskę na całej długości polsko-niemieckiej granicy oraz z terytorium Słowacji. Pomimo przewagi technicznej i liczebnej wroga polscy żołnierze zaciekle stawiali czoło Wehrmachtowi. Chwalebną kartę w historii oręża polskiego zapisali żołnierze 10 brygady kawalerii płk. Stanisława Maczka powstrzymując pod Jordanowem znaczne siły pancerne i niszcząc ponad 70 czołgów i pojazdów pancernych przy pomocy lekkich działek i butelek z benzyną. Już pierwszego dnia wojny pod Mławą Niemcy musieli stoczyć krwawą bitwę z polskimi żołnierzami. Innym starciem pokazującym waleczność polskich oddziałów jest bitwa pod Mokrą, gdzie Wołyńska Brygada Kawalerii powstrzymywała przez cały dzień niemiecką 4 dywizję Pancerną niszcząc lub uszkadzając niemalże setkę pojazdów pancernych wroga. Nie sposób zapomnieć o obronie placówki na Westerplatte. Miała bronić się 12 godzin, zamiast tego trwała przez 7 dni. Po kapitulacji dowódca placówki major Henryk Sucharski miał otrzymać pozwolenie od dowódcy niemieckiego na zatrzymanie szabli. Uprzejmości się jednak skończyły gdyż szablę skonfiskowano, zaś radiotelegrafistę który nie chciał wydać szyfrów zastrzelono. Jedna z najbardziej dramatycznych bitew kampanii wrześniowej rozegrała się w dniach od 7 do 10 września pod Wizną. 720 polskich żołnierzy zagrodziło drogę niemieckim siłom pancernym Heinza Guderiana. Zginęła większość obrońców. Ich odwaga i poświęcenie zaowocowały nazwaniem tej bitwy polskimi Termopilami. 3 września Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Była to tak zwana dziwna wojna ograniczająca się do wypadów za linię wroga i ataków z powietrza. Tymczasem siły niemieckie docierały pod Warszawę. Do obrony stolicy oprócz żołnierzy mobilizują się również cywile. Powstają liczne umocnienia, rowy przeciwczołgowe itp. Jednocześnie od 9 do 22 września trwa bitwa nad Bzurą- największa bitwa kampanii wrześniowej. Oddziały polskie dowodzone przez generała Tadeusza Kutrzebę atakują flankę wojsk niemieckich oblegających Warszawę. Pomimo zaskoczenia wojska Kutrzeby zostają otoczone i muszą skapitulować lecz odciążyły chociaż przez chwilę stolicę dając czas na poprawienie obrony. Niestety 17 września zgodnie z postanowieniami paktu Ribbentrop – Mołotow ZSRR atakuje nas od tyłu tym samym niemalże grzebiąc koncepcję obrony na kresach wschodnich. Niemcy i Rosjanie stopniowo podbijali kolejne tereny, lecz opór dalej istniał. Przykładem jest obrona Grodna. Miasto zostało zaatakowane przez sowiecki korpus pancerny. Gdy czołgi wjechały między budynki, żołnierze oraz młodzież rozpoczęli prawdziwe polowanie. Za pomocą butelek z benzyną czy wiązek granatów zniszczyli około 20 czołgów. Doszło tam też do sowieckich zbrodni, a mianowicie czołgiści używali cywili jako żywych tarcz przed ogniem Polaków. Istnieje też co najmniej jeden przypadek przywiązywania dzieci do pancerzy. Mimo obrony 28 września kapituluje Warszawa, zaś dzień później twierdza Modlin. Broni się jeszcze Hel, atakowany z lądu, morza i powietrza, jednak i on musi skapitulować 2 października. Ostatnia chwalebną walkę podejmują pod Kockiem żołnierze Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie pod dowództwem generała Kleeberga. Walczy jednocześnie z Niemcami i Sowietami lecz w końcu ulega i 6 października kapituluje jako ostatni polski oddział. Pomimo przegranej polskim żołnierzom nie można odmówić odwagi i poświęcenia, gdyż zapisali oni chwalebną kartę naszej historii pomimo przytłaczającej przewagi wroga. Niestety jak niemal każda wojna, kampania wrześniowa ma swoją ciemną kartę. Chodzi oczywiście o zbrodnie dokonywane przez agresorów, które były dopiero wstępem do piekła jakie miało czekać naszych rodaków.

W czasie kampanii wrześniowej Wehrmacht i formacje NKWD popełniły wiele zbrodni. Przez 55 dni, od 1 września do 26 października, kiedy to dowództwo Wehrmachtu sprawowało władzę wojskową na zajętych polskich terytoriach (27 października przekazano ją cywilnej administracji niemieckiej), Wehrmacht uczestniczył w 311 zbiorowych egzekucjach na polskiej ludności cywilnej i żołnierzach [Wojska Polskiego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojsko_Polskie_(II_RP)). W okresie od 1 września do 26 października, różne siły niemieckie wykonały łącznie 764 egzekucje w których zginęło 24 tys. Polaków.

Mordowano jeńców np. w [Zambrowie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Zambrowie_1939) zastrzelono 200 wziętych do niewoli żołnierzy polskich. 17 września 1939 w [Terespolu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Terespol) oddziały Wehrmachtu rozstrzelały 100 jeńców wojennych. 22 września [zamordowano w Boryszewie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Boryszewie_1939) 50 wziętych do niewoli żołnierzy Batalionu ON „Bydgoszcz”. 28 września 1939 w [Zakroczymiu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Zakroczymiu_1939), SS-mani z [Dywizji „Kempf”](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dywizja_Pancerna_Kempf) rozstrzelali ok. 600 osób, w tym 500 wziętych do niewoli żołnierzy Wojska Polskiego. W miejscowości Urycz [spalono żywcem](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Uryczu_1939) ok. 100 polskich jeńców wojennych. Siły Wehrmachtu stanowiły ponadto osłonę dla tysięcy innych masowych mordów dokonywanych przez oddziały niemieckiego [Selbstschutzu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Selbstschutz) i bojówek [Volksdeutschów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Volksdeutsche). Ogółem różne siły niemieckie (Wehrmacht, Selbstschutz, Freikorps, Luftwaffe i policja niemiecka) spaliły w czasie kampanii wrześniowej ponad 434 wsi polskich, co w większości przypadków połączone było z egzekucjami ich mieszkańców. Innymi zbrodniami było branie i rozstrzeliwanie zakładników w zajmowanych miejscowościach przez Wehrmacht i Einsatzkommandos, podpalanie domostw i wypędzanie ludności Samoloty niemieckie bombardowały cele cywilne, atakowały kolumny uciekających cywilów, drogi zatłoczone tysiącami ludzi uciekających przed agresorem stały się dla pilotów niemieckich łatwym celem. Przykładem jest [bombardowanie Wielunia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bombardowanie_Wielunia) i [Frampola](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bombardowanie_Frampola). Oprócz zbrodni na jeńcach czy ludności cywilnej niemcy dokonywali ponadto aktów terroru wobec Żydów, paląc synagogi i organizując pogromy. Oprócz Niemców zbrodni dopuszczali się również Sowieci.Od rozpoczęcia [agresji na Polskę](https://pl.wikipedia.org/wiki/Agresja_ZSRR_na_Polsk%C4%99) Armia Czerwona dokonnała wielu zbrodni wojennych, mordując jeńców i masakrując ludność cywilną. Ocenia się, że ich ofiarą padło ok. 2500 żołnierzy polskich i policjantów oraz cywilów. Największe zbrodnie popełniono w [Rohatynie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rohatyn), gdzie dokonano rzezi na żołnierzach polskich i ludności cywilnej, [Grodnie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Grodno), [Nowogródku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowogr%C3%B3dek), [Sarnach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sarny),  [Tarnopolu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tarnopol)  i [Kosowie Poleskim](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kos%C3%B3w_(Bia%C5%82oru%C5%9B)). Według niektórych relacji w Grodnie doszło do wiązania polskich jeńców i ciągnięcia ich czołgami po bruku. W pobliżu [Wilna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilno) żołnierze Armii Czerwonej rozstrzeliwali wziętych do niewoli żołnierzy. Mszcząc się za opór stawiany w Grodnie poddających się żołnierzy WP masowo rozstrzeliwano. Przedstawiciele Armii Czerwonej łamali także postanowienia umów dotyczących złożenia broni, 22 września 1939 dowódca obrony Lwowa gen. [Władysław Langner](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Langner) podpisał z dowództwem sowieckim kapitulację, przewidującą m.in. bezpieczny wymarsz wojska, policji i oficerów w kierunku granicy z Rumunią, po uprzednim złożeniu broni – umowę tę złamano wywożąc wszystkich w głąb ZSRR. W ślad za oddziałami Armii Czerwonej posuwały się wojska i oddziały specjalne [NKWD](https://pl.wikipedia.org/wiki/NKWD), dokonujące natychmiast masowych aresztowań (lub egzekucji) elit według przygotowanych uprzednio list , przy pomocy lokalnej agentury komunistycznej i zorganizowanych bojówek.

Podsumowując kampania wrześniowa jest przepełniona zarówno wydarzeniami pełnymi chwały , jak i zdarzeniami od których „włosy jeżą się na głowie”. Według powojennych szacunków w walkach z Wehrmachtem zginęło około 66 000 polskich żołnierzy i oficerów, 134 000 zostało rannych, a około 420 000 dostało się do niewoli. Kolejne kilkanaście tysięcy żołnierzy zginęło lub zostało rannych w walkach z Armią Czerwoną. Straciliśmy całą flotę oprócz trzech niszczycieli ewakuowanych do Wielkiej Brytanii oraz dwóch okrętów podwodnych którym udało się przebić przez blokadę. Przegrana Polski zależała od wielu czynników. Długość polskiej granicy z Niemcami, a mianowicie 1912 km w połączeniu z brakiem przeszkód naturalnych nie ułatwiały obrony. Dodatkowo oprócz różnicy w potencjale demograficznym i przemysłowym istniała wyraźna dysproporcja pod względem ilości broni pancernej oraz samolotów. Polska mogła wystawić około 400 samolotów i 900 czołgów podczas gdy III Rzesza posiadała blisko 2700 czołgów i ponad 1300 samolotów. Nie można zapominać również o prawie 4500 czołgów i 3300 samolotów wysłanych przez ZSRR. Kolejną przyczyną przegranej był brak pomocy zewnętrznej ze strony Francji i Wielkiej Brytanii oraz niespodziewany atak Armii Czerwonej. Nie możemy pozwolić aby pamięć o cierpieniu i poświęceniu ludzi którzy wtedy oddali życie zanikła. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach gdy często dochodzi do prób „pisania” historii na nowo wybielając jednych i oczerniając drugich. Historia jest nauką życia, zaś obowiązkiem człowieka jest nauka z niej aby podejmowane decyzje nie zakończyły się tak jak wcześniej.